

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 6 Października v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Moskwa dnia 20 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia 16 były uczty i wesela dla ludu na *Djewiczem* polu. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyli przybydź o godzinie 12 na miejsce obchodu, i byli spotkani radośnemi okrzykami ludu, okrywającego całą przestrzeń rozległego *Djewiczego* pola.

Dnia 17 zrana, posłowie nadzwyczajni: Francuzki, Angielski i Sardyński mieli wysłuchanie pożegnania u NAYJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ.

Wieczorem CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA, raczyli bydź na balu, danym przez Hrabiankę *Orłównę-Czesmeńską*.

Dnia 19 o godzinie 8mej zrana, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wyjechać do miasta *Tuły*. Jego Królewska Wysokość Xiążę Pruski towarzyszy w tej podróży JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Carskie Sielo d. 27 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dzisiaj o godzinie 5 z południa, szczęśliwie powrócili tu z Moskwy, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ Następca i ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELKIE XIĘŻNICZKI MARYA i OLGA NIKOLAJEWNY.

Taż gazeta, użtę i wesela dla ludu, dane dnia 16, opisuje w ten sposób: „Rozległe *Djewicze* pole, naokoło którego wznoszące się *Worobjewo-Góry* i płynąca rzeka *Moskwa*, tak drogie każdemu Rosyjaninowi, dla wielkich w Ojczyźnie wypadków, obrane było na wesela dla ludu. Wśrodku pola wzniesiony był okrągły, bogato przyozdobiony pawilon, dla CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZEY FAMILII CESARSKIEY. W niejakej od niego odległości, po obu stronach wznosiły się cztery galerye z kolumnami: pierwsza dla osób pierwszych trzech klas, druga dla korpusu dyplomatycznego, trzecia dla jenerałów wojskowych, czwarta dla dworu. Dalej, po obu także stronach, kilka nadzwyczaj długich galeryi dla widzów. Pomiędzy niemi przez całą długość pola 21 pawilonów dla muzyki; 10 kaskad i 8 fontan, z których wybijało wino czerwone i białe; 2 kaczale, 2 góry do ślizgania się; 9 pawilonów dla różnych widowisk i wystawien; 1 miejsce dla woltyżerów; 5 miejsca dla poszczególnych balonów; 240 stołów, każdy 10 sążni długości, obrusami przykrytych, dla czestowania ludu. Na każdym z nich znajdował się cały upieczony baran z pozłacanemi rogami, z posrebrzoną głową, a cały obwiniony czerwonym adamszkiem; od tych baranów, postawionych na środku, a których było 240, po obu stronach stały naprzemian, 2 wiadra piwa, blat pirogów (w kształcie wazonów z kwiatami), przyrządzona żerdź z cukrem, brzożka z jabłkami, blat pieczystego (na każdym blacie 300 kurecząt, 4 gęsi, 4 kaczki) z pozłacaną lub posrebrzaną płaszka na wierzchu; potem naprzemian po dwa wiadra miodu, gałęz ze sliwkami, po dwie szynki, po 2 wiadra piwa, brzożka z gruszkami, blat z galaretami, gałęz z jabłkami, blat wołowiny, 1 pud każdy, po 100 pirogów i po 40 bułek chleba cienkiego na każdym stole. W ogóle zaś: blatów z ciastami 480, blatów z mięsem w ciastem 480, blatów z galaretami 480, pieczystego: kurecząt 7,200, gęsi 1,000, kaczek 1,000, jabłek 46,000, sliwek 46,000,

gruszek 46,000, piwa 4,000 wiader, miodu 4,000 wiader, wina 2,420 wiader, pirogów 24,000, bułek chleba cienkiego 9,600, szynek 9,600.

Od rana samego, zaczął się tam lud zgromadzać wielkimi tłumami, a o godzinie 9tej ruszyły nieprzerwane szeregi pojazdów przez *Ostrożenkę*, *Preczystienkę*, *Arbatę* i przez stykające się z niemi uliczki na *Zubowo* i *Smoleński* rynek, a stamtąd na *Djewicze* pole.

CESARZ JEGOMOŚĆ jechał konno za kareta, w którey znajdowały się NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE ALEXANDRA FEDOROWNA i MARYA FEDOROWNA. NAYJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli przybydź na miejsce zabaw o godzinie 12, i byli powitani hucznie radośnemi okrzykami; objechawszy *Djewicze* pole NAYJAŚNIEJSI PAŃSTWO weszli do przygotowanego dla NAYWYŻSZYCH OSÓB pawilonu: wtedy podniesioną została chorągiew, na ten znak lud do stołów przystąpił, i zaczęły się różne wesela. Można przypuścić, że tego rana znajdowało się na *Djewiczem* polu więcej 200,000 ludzi.

Sankt-Petersburg d. 25 września.

Jenerał piechoty, *Jermotow*, pod dniami 7 teraźniejszego miesiąca donosi, że Jenerał Major Xiążę *Menszikow*, ze wszystkimi urzędnikami poselstwa, przybył szczęśliwie do Tyflis. (R. I.)

Gazeta Senacka z dnia 25 września ogłosiła następujące:

Opinię Rady Państwa.

1.

Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechném Zebraniu rozpatrzywszy przedstawienie Ministra Skarbu o tém: jakie można dać wygody innowiercom, przyjmującym Chrzest Święty, i porównawszy opinię Ministra Skarbu i Ober-Prokurora Najswiętszego Synodu, podaje do ustanowienia w rzeczy tej prawidła następujące:

I) Innowiercy Mahometańskiego albo pogańskiego wyznania, przyjmujący Chrzest Święty, wykreślają się z pierwszego stanu i popisu podatkowego, a przyłączają się do zgromadzeń Chrześcijańskich, podług własnego wyboru, z trzyletnią ulgą od płacenia wszelkich podatków.

II) Nadto ci, którzy nie płacili przed nawróceniem się do Religii Prawowierney żadnych podatków, nazawsze się od nich uwalniają, a którzy podlegali w pierwszym wyznaniu mniejszym w porównaniu z Chrześcianami podatkom, pozostają przy opłacie tego mniejszego podatku i na przyszłość do swej śmierci; od osobistej zaś rekruckiej powinności i osobistego płacenia rekruckich pieniędzy, podług rozkładu na zgromadzenia, wszyscy oni uwalniają się nazawsze.

III) Wewnątrz Krymu, gdzie Mahometanie nie płacą żadnych gildyinych powinności, nowo ochrzczeni innowiercy mogą się zajmować handlem kupieckim bez wzięcia ustanowionych świadectw, ale w innych miejscach nie używają oni żadnych wyłącznych praw w handlu i przemyśle, podlegając zarówno z innemi Chrześcijanami brańniu świadectw handlowych, tak po przeysciu lat ulgi, jako i w czasie ich trwania.

IV) Wszystko to, co się wyżej wyłożyło, rozciąga się i do rodziny innowierców, nawracających się razem z nimi do Religii Prawowierney, a dzieci ich, spłodzone po przyjęciu Chrtu Świę-

tego, podlegają podatkowi i powinnościom, teraz-
niejszemu ich stanowi właściwym, nie wprzód,
aż po dójściu zupełności lat, jeżeli przed tym cza-
sem będą zapisane do rewizyi.

II.

Rada Państwa na Departamencie praw i na
Powszechném Zebraniu słuchała zapiski byłego
Ministra spraw duchownych i Narodowego Oświe-
cenia, w rzeczy postanowienia prawideł o ślubach
małżeńskich, zawieranych przez osoby wyznania
Ewanjelickiego z Żydami i Mahometanami.

Rada Państwa, po rozpatrzeniu tej zapiski,
zgodnie z opinią byłego Ministra spraw Ducho-
wnych i Narodowego Oświecenia, postanawia:

1) Osoby wyznania Ewanjelickiego na wey-
ście w związku małżeńskie z Żydami lub Mahome-
tanami powinny wyjednać pozwolenie Konsystorza
Ewanjelickiego.

2) Błogosławienie takich małżeństw powinno
bydź dopełniane przez Duchowieństwo Ewanjeli-
ckie; Mahometanom zaś i Żydom błogosławienia
albo powtórnego błogosławienia swoich jednowier-
ców z żonami wyznania Ewanjelickiego, zabrania
się.

3) Konsystorze Ewanjelickie od takich Ma-
hometanów lub Żydów mają brać podpisę na to,
że oni dzieci płci obojey, spłodzone przez nich
z żon wyznania Ewanjelickiego, chrzcic i wycho-
wywać będą w wierze Chrześcijańskiej Ewanjeli-
ckiej, albo (jeżeli rodzice zechcą) panującego Gre-
ko-Rossyjskiego wyznania; że jak żon swoich, tak
i dzieci, żadnymi groźbami albo ludzianiami, nie bę-
dą do swojej religii nakłaniać, ani też bynajmniej
przeszkadzać im do swobodnego zachowywania swej
religii; i że, wszedłszy w związki z Chrześcianka-
mi, odrzekają się wielożeństwa. Przeszpujących
zaś te obowiązki poddawać ukaraniu w całej su-
rowości praw Duchownych i Cywilnych; i

4) Pastorowie Ewanjelicy, mający w para-
fijach swych ludzi jednego z sobą wyznania, któ-
rzy się zaślubili z Żydami lub Mahometanami, o-
bowiązani są dostrzegać, ażeby tak oni, jako i dzie-
ci ich płci obojey, użytkowali z nauk Pastorskich
w zakonie Bożym, chodzili do kościoła Ewanjeli-
ckiego, a po dójściu należytego wieku, przystępo-
wali w nim do Komunii Świętej.

Na autentykach własną Jego Cesarskiej Mo-
ści ręką napisano: *Ma bydź podług tego.*

w St. Petersburgu d.
27 czerwca 1826 r.

Przez Naywyższe Ukazy, do Rządzącego Se-
natu wydane:

Dnia 19 sierpnia. Radca Dworu *Choroszkiewicz*,
pocztmistrz gubernialny kijowski i rangi 7mej
klasy, *Nikityn*, buchalter polowey komisyyi pro-
wiantskiej oddzielnego korpusu litewskiego, mia-
nowani radcami kollegialnymi.

Dnia 6 września, honorowy kurator gimna-
zyum wyższych nauk Xiążęcia *Bezborodko*, zos-
tający w wiedzy kollegium Państwa stosunkow
zewnętrznych i w stopniu kamerhera Dworu J. C. M.,
radca kollegialny Hrabia *Kuszelew-Bezborodko*,
mianowany nayłaskawiey Członkiem Rządu Głó-
wnego Szkół; z uwolnieniem zpod wiedzy Kolle-
gium Państwa stosunkow zewnętrznych.

Dnia 12 września. Gubernator Cywilny ni-
żehorodzki, rzeczywisty radca stana, *Krjukow*, u-
wolniony od tego urzędowania z przyłączeniem do
Heroldyi.

Woronezki Gubernator cywilny, *Kriwcow*,
naznaczony Gubernatorem Cywilnym niżehorodz-
kim; a na jego miejsce Gubernatorem Cywilnym
Woronezkim rozkazano bydź Gubernatorowi Cy-
wilnemu Pskowskiemu, *Aderkasowi*.

Stobodzko-ukraiński marszałek gubernialny,
radca stanu *Kwitka*, nayłaskawiey mianowany Gu-
bernatorem Cywilnym Pskowskim.

D. 15 września. Radca kollegialny Hrabia
Bulgari, za odznaczającą się służbę pod wiedzą mini-
steryum spraw zewnętrznych, wyniesiony na rad-
cę stanu.

Radca kollegialny, *Szambo*, sekretarz NAYJA-

ŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY FEDO-
ROWNY, udarowany brylantowanymi znakami orde-
ru s. *Anny* 2giey klasy.

Sekretarz Królewsko-Pruskiego Kantoru
dworu, *Sziller*, mianowany kawalerem orderu s.
Włodzimierza 4tey klasy; tegoż orderu i klasy
major półku pieszego tulskiego *Jakowlew*.

Chorąży półku 2go kozaków dońskich *Kata-
sanowa*, *Zettonożkin*, za uratowanie człowieka, to-
nącego w rzece *Prośnie*, mianowany kawalerem
orderu s. *Anny* 3ciey klasy.

Dopełniając życzenia Nayukochańszey Matki
NASZEY, NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MA-
RYI FEDOROWNY, obdarzamy Głowę miasta Mo-
skwy *Kumanina*, w nagrodę szczególnych jego za-
sług dla Szkoły Handlowey i chwalebney jego
służby w ogólności, orderem s. *Anny* 2giey klas-
sy, na osnowie postanowienia, które nastąpi w Ra-
dzie Państwa, względem ludzi stanu kupieckie-
go, ordery otrzymujących, Rozkazując Kapitu-
le, przesać mu dyplom i znaki tego orderu.

Rzeczywisty radca stanu, *Jazykow*, dyrektor
Departamentu Narodowego Oświecenia, mianowa-
ny kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 3ciey
klasy.

Radca dworu, *Gajewski*, Członek Głównego
Komitetu Cenzury, mianowany kawalerem orderu
s. *Włodzimierza* 4tey klasy.

Dozorca honorowy szkoły powiatowey kli-
mowickiey, *Ciechanowiecki*, mianowany kawale-
rem orderu s. *Anny* 2giey klasy.

Przez naywyższe ukazy, objawiane Rządzą-
cemu Senatowi przez Ministra sprawiedliwości,
rozkazano zasiadać w Rządzącym Senacie: Senato-
rom: radcy tajnemu, zarządzającemu assygnacyjnym
bankiem Państwa i ekspedycyą przygotowania pa-
pierów Xięciu *Chowańskiemu*, i Jenerał prowiant-
mistrzowi 3ciey klasy, *Abakumowu*, w 2gim od-
dziale 5go Departamentu; Radcy Tajnemu Hrabii
Lambertowi, zarządzającemu komisyyą, umorzenia
długow, w 2gim oddziale 3go Departamentu; Rad-
cy tajnemu, *Szczerbinowu*, gubernatorowi cywil-
nemu sankt-petersburskiemu, w 3cim oddziale 5go
Departamentu; Radcom tajnym: *Uwarowu*, w 1m
oddziale 5go Departamentu, *Ogarewu* w 8 Depar-
tamencie; *Czeliszczewu* w 2gim Departamencie; i
Radcy tajnemu, *Stawickiemu*, w 3cim oddziale
5go Departamentu.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 10 października.

(z Gazety Warszawskiej).

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ i KRÓL, postanowie-
niem SWEM z dnia 10 (22) września r. b. w Mo-
skwie wydanem, nayłaskawiey zaszczycić raczył
orderem Orła Białego JPP. *Bernettego* Guberna-
tora *Rzymu*, Ambasadora nadzwyczajnego Stolicy
Apostolskiej, tudzież Margrabię *Brignole-Sale*,
Ambasadora nadzwyczajnego Króla Jmci Sardyn-
skiego.

FRANCYA.

Paryż d. 25 września.

(Journal de St. Petersburg.)

J. K. W. Delfia przybył d. 21 do *Chalons*,
nazajutrz, po przeglądzie regimentu huzarów i o-
beyrzeniu koszar, wyjechał o godzinie 11 do *Bar-
le-Duc*, gdzie J. K. W. miał nocować.

— Rozkazy na zebranie obozu *St. Omer* jeszcze
nie nastąpiły. Zdaje się, iż rząd królewski ma za-
miar zrobienia z *St. Omer* jednego z nayważniey-
szych stanowisk, i umieszczenia tam wielkiego skła-
du centralnego broni i amunicyy wojennych. Szło-
by więc, powiadają, o zbudowanie później twier-
dzy na korzystney pozycyi, panującej nad *Wal-
len*, gdzie dawne leży opactwo. W *Gravelines*,
jedney z naszych naymocniejszych warowni na li-
nii północney, poczyniono pożyteczne a nieodzow-
ne naprawy. Minister wojny, w swoim prze-
jeździe, przyjął sumę 9,000 fr. na oczyszczenie
foss. Robota ta, przyjazna systematowi obronne-
mu warowni, ma mieć naypomysłniejsze skutki
dla zdrowia mieszkańców tego miasta, a nade-
wszystko garnizonu.

— J. K. W. Madame Xiężna Berry, powróciła do Paryża. Przed odjazdem z *Dieppe*, ożądała odkopywania z jej poleceń czynione w *Braguement*, około pola Cezara. Już wiele wawnych odkryć porobiono, mianowicie jakiegoś wociągu, który zupełnie odkopano.

— P. *Villevaleix*, kommissarz rządu Haytańskiego, opuścił Paryż, udając się do *St. Domingo*. Młody ten dyplomatyk, rodem z *St. Domingo*, przybył do Francji z przyczyny rewolucyj w swoim kraju. Odbywszy chlubnie nauki w szkole *de la Marche*, powrócił do ojczyzny w r. 1814. Tam, krótko, odznaczyły go nabyte wiadomości i wyiosły na wyższe urzędy w *Haity*. Brat jego, który również winien Francji swoje wychowanie aukowe i polityczne, jest także w obowiązkach publicznych; pełni przy Prezydencie urząd sekretarza i notaryusza rządu.

Doświadczenia z początu gołębią nie ustają w *Irenoble*; lecz ze 27 gołębi puszczonej z *Grebbe do Liege*, 4 tylko stanęło na miejscu. Pierwszy strawił dni 8 w tym przelocie, drugi i trzeci przybył w 5 dni później, a czwarty po dniach 6. Właściciele tych gołębi, zamierzają puścić ich w roku następnym do *Saint Sebastian* (w *Hiszpanii*).

TURCJA.

Stambuł dnia 12 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Kiedy się poruszy stara budowa Tureckiego Państwa, zapasę się muszą koniecznie spruchniałe belki, z których się składa, i na proch ozsypać. Wołoszczyzna, Multany, Serwija, Bonia w Europie; Syryja, Anatolia i Egipt, stawią zupełnie oddzielne kraje, które, chociaż polęgie Sułtanowi, mają jednak osobną administrację skarbowe, i same dostarczają wojsk potrzebnych do wewnętrznej i zewnętrznej obrony tych prowincyj; nie będąc obowiązane wyracać w odległe kraje pod chorągwią Proroka. Multany i Wołoszczyzna mają własne wojska na wdzie zostające. Serwija w podobnym zostaje położeniu; a *Mitosz* powierzona ma tylko straż tey rowincyj. Bonia, która liczy 60 tysięcy Janczarów zbrojnych, na wzór rozbójników morskich, zawarła kapitulacyą, na mocy której sama się rządzi i broni, nie będąc obowiązana w żadnym wypadku dostarczać zbrojney siły stawney i niewyciężonyj *Ottomańskiej Porcie*. Tyle, co się przezie Europy. — *Sandziak* czyli chorągwie *Badadu*, *Bassory*, *Merdyny*, *Orfy*, *Wanu*, *Anatolii* obowiązane bydz mają dostawiać zawsze przeszło 30,000 Janczarów na obronę twierdz swego państwa przeciwko Persom, przeciw którym mogą do 100,000 ludzi wystawić. Syrya i Egipt, bęące teraz w ręku *Mehmeta Ali*, *Baszy* Egiptu, stanowią osobny kraj, który zapewne wkrótce podległym się stanie; tajemny pociąg pomimo- wnie go do tego wiedzie. Tak więc Sułtan swoich 300,000 wojska tylko z *Baszostw* Europejskich dysywać może; a skutek okaże, co za różnica jest między hipotezą a istotnym rachunkiem. Mniejąc, jest to niewiedzieć, powiedział pewny statec. Sułtan mniema, że z *Anatolii* 150,000 ludzi dostać może, i że tam posiada fundusz na 300,000 wojowników w *massie*. Przeciwnie się pokazało, że policzywszy razem cały kontynent z *Erzerum*, *Sinope*, *Tokat*, *Hundavindias*, *Alkicher*, *Angora*, *Isanghmid* i innych krain turecznych, nie zebrałoby się ani 50,000 zdolnych do broni, którymby jeszcze Sułtan musiał, podług swego systematu, postać broń, Egipskie kurtki i szable na piki (bo pikinierów życzy sobie Sułtan bardziej, niż innego wojska), a prócz tego milion na opędzenie wydatków wojennych pierwszego roku. Rzecz jest tak jasna i udowodniona, iż wątpliwości żadney podpadać nie może. Wszakże, gdy niedawno w *Smyrnie* i na 15 mil około założono obóz, ledwie zebrano 2000 ludzi, przeznaczonych do dobywania *Samos*; a i z tych słowia się rozeszła, nim ich odprowadzono do *Calanuova*. Powiedzieć nadto godzi się, że gdy-

by nawet tego można dokazać; iżby się 50 tysięcy ludzi zebrało w *Azyi* mniejszej do obozu, to wojsko rozmaitej mowy samoby się dusiło i wzdów zabijało, jakkolwiekby wyćwiczone było; turcy bowiem do bezrzędu są bardzo skłonni, dumni, niekarni i do porządku bardzo trudni. Z tego wniesć można, że Sułtan z *Azyi* ani 10,000 nie zbierze, a i ci byliby z domów jego *Baszów*, którzy mają swoje gwardye i *Arnautów*. Turcyaby obfitszą w wojowników, doświadczenie jednak każe i o tych sądzić, iżby ledwie 50,000 dostarczyła, nawet gdyby się i albańczykowie poddali nowemu porządkowi rzeczy. Zobaczymy, na czém zależy utrzymanie wojska karnego, które do 100,000 posuniemy, za przykładem *Dostrzegacza Wschodniego* więcej mu przyznając sił, niż ma w samej rzeczy; gdy jednakże pieniądz duszą jest wojny, zastanowimy się więc nad tem źródłem. Dochody stałe Państwa tureckiego obracane bywają na zwycajne wydatki, które raz ustalone, nie podpadają zmianie. Tak więc Sułtan na regularne wojsko obrócić musi dochody ludów pogranicznych, do których z osobliwszej szczodrobliwości przydamy mu jeszcze dochody niestałe dla wsparcia zamiaru, który ma na ogrod rozkoszy zamienić kraj, o którym *Delille* (który był ślepym podczas swego pobytu w *Stambule*) opiewa: *Akray Ottomański jest krajem róż*. My ich przynajmniej nie znamy. Całkowita summa tego dochodu (wykazana szczegółowo) ma wynosić 45,096,500 piastrow. Tym funduszem trzeba by opatrywać potrzeby armii trzykroćstotysięczney. Do tego obrachunku nie przydajemy żadnych uwag, oprócz o wartości piasra wynoszącej 40 centymów (jeden złoty pol.). Pomimo tego Sułtan idzie obraną drogą; ćwiczy się w robieniu pika i strzelaniu z pistoletu. *Mufti* wyśpiewuje i układa piosenki i ody w treści nadgrobków na *Chrześcijaństwo*, a stolica weseli się i puszcza w obieg paszkwile. Wypada jeszcze donieść o nowym planie reformy i nakładów podatkowych. Reforma tycze się haremu, który ma się ograniczyć. Podatek ma bydz składany dla Sułtana na mocy listu alkoranu mówiącego o niewolnikach, jakimi są jeńcy z *Chios*, *Ipsary* i *Missolungi*, których całkowite ładunki postano do *Syryi* i sprzedawano na rynku w *Beirut*. W drugiej reformie idzie o to, aby z *Ulemami* postąpić sobie jak z *Janczarami*.

Od granic tureckich dnia 20 września.

Wychodząca w *Napoli di Romania* grecka *Powszechna Gazeta* umieściła artykuł o oświadczeniu Pana *Villele* dnia 25 marca w *Izbie* deputowanych francuzkich, iż postępowanie dowódcy eskadry francuzkiej na *Lewancie* względem *Grecyj* nie jest nagannem, przydaje potem wspomniana *Gazeta*: „powinniśmy szczególniej ogłaszać dobre czynności, które współczesnym naszym zaszczyt przynoszą. Z początku, jak wzięliśmy się do broni, przeciw turkom, wiele uczonych pisało za naszą sprawą i wzywało swoich ziomeków do jej wspierania. Kraje niemieckie stanęły w pierwszym rzędzie i złożyły największe ofiary; lecz nieufność i nadwątlenie wewnętrznych naszych interesów, wstrzymało niemieckich przyjaciół ludzkości od dalszych dobrodziejstw. W drugim rzędzie są dobroczynni mieszkańcy *Wielkiej Brytanii*; czynili oni dla nas to wszystko, co powszechnie jest wiadomem, i co bogaty naród mógł uczynić. Trzeciemi w rzędzie tych, którzy się za naszą sprawą nymowali, są tkliwi *Francuzi*, przez których zachętę i wymowę, uczucia przychylnie *Grekom* obudziły się znowu w mieszkańcach wyższych *Niemiec*. Lecz w ciągu trzech epok *Holendrzy* i *Swaycarowie* nie przestawali czynić, ile mogli, dla dobra naszego; tym także dwóm cnotliwym ludom winniśmy wdzięczność i t. d.“

Na wiosnę roku 1825 półwysep *Morei* liczył 700,000 mieszkańców. Dwónasta część całej własności gruntowej należała do rządu, i składała się z lasów, drzew oliwnych, kopalni soli, rybołówstwa, publicznych łaźni, ogrodów i domów wiejskich. Dochód rządowy w *Morei* wynosił 1824 roku 5 milionów fr., oprócz dóbr narodowych. Pół-

nocna Grecya ma 800,000 mieszkańców. Z powodu ciągle trwającej wojny rząd nie mógł z niej mieć więcej nad 2 miliony 500,000 fr. dochodu. Archipelag i inne części Grecyi, obeymują 300,000 mieszkańców, którzy milion fr. płacą rządowi i przeszło 800 zbroynych statków utrzymują. Tak więc dochody rządu greckiego wynosiły w 1824 roku 8 milionów 500,000 fr., a dług krajowy 25 milionów fr., co w kilku latach w pokoju zapłacić można. Pan *Blaquiere* twierdzi, iż z samey przedaży drzew oliwnych rząd mieć może 250 milionów fr.

Listy z *Wenecyi* donoszą, iż tam odebrano wiadomość z *Zante*, że Lord *Cochrane* przybył z kilku okrętami do *Napoli di Romania*, i że potem wypłynęły dwa oddziały okrętów greckich, z których jeden zdaje się przeznaczonym przeciw Kapitanowi Baszy, a drugi przeciw *Alexandryi*. Jednym zaś z tych oddziałów dowodzi sam *Cochrane*. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 4 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Ponieważ wybuchły rozruchy mniej więcej gwałtowne w miastach, *Guimaraes*, *Alandroal*, *Monforte-do-rio-livre*, *Braga* i *Vianna da-Minho*, Xiężniczka Rejentka rozkazała sędziów tych gmin postawić w stanie oskarżenia. Sędzia miasta *Monforte*, *Józef Wilhelm Continho de Vilhena*, uznany został za zdrajcę Króla i niewdzięcznego względem swej oyczyzny, za to, iż opuścił swoją posadę i połączył się w Hiszpanii z woyakami w *Tras-os-Montes*.

Wzajemne stosunki Portugalii i Hiszpanii są teraz dosyć pokryte; obustronne zbiegostwo żołnierzy stawia Rządy w trudnym położeniu: z hiszpańskiej twierdzy *Olivenza* zbiegł szwadron jazdy, również i załoga zamku *Albuquerque*; nawzajem znowu w Portugalii, prócz rozruchów w miastach powyższych, rosnie emigracya; a półkownik jeden portugalski wystawia półk rodaków swoich w *Gallicyi*.

— Dnia 5 —

W pałacu Królowey wdowy w *Queluz* wybuchnął niespodzianie pożar; lecz przystany z tuższej stolicy ratunek nie dozwolił mu zniszczyć pokojow przez Królową zamieszkanym. Królowa miała się potem użalać przed Rejentką, iż ludzie złe myślący wystawiają ją na niebezpieczeństwo utraty życia. W odpowiedzi dała jej Rejentka do poznania, iż podpalenie przypisać należy nieprzychylnym nowemu rzeczy porządkowi.

BREZYLIA.

Rio-Janeiro d. 23 czerwca.

(*Journal de St. Petersbourg.*)

Oto jest treść projektu postanowienia, podanego zgromadzeniu prawodawczemu Państwa Brezyljskiego:

Art. 1. Wszystkie przedmioty, produkta lub towary wprowadzane do Brezylji, będące owocem przemysłu, płodów lub rękodzieł narodu wprowadzającego, bądź własnymi okrętami, bądź cudzemi, płacić mają odtąd cła 24 od 100.

Art. 2. Wyjęte od tego mają być towary, wprowadzane przez poddanych krajów tych, pomiędzy którymi a Brezylją, zachodzą odtąd albo zachodzić będą później szczególne traktaty handlowe, z obu stron zapewnione, chyba to nie były płody przemysłu lub rękodzieł, narodów wolnośćę mających.

Art. 3. Naród portugalski, nie będzie nigdy służył za porównanie do nadawania wolności w traktatach, zawieranych z innymi narodami. — W pałacu Izby deputowanych, dnia 1 czerwca 1826 roku.

NIDERLANDY.

Bruxella d. 25 września.

(*Journal de St. Petersbourg.*)

Król Jmć raczył dozwolić dzieciom sławego malarza *David*, wznieść na cmentarzu *St. Gdula* pomnik dla oycy.

P. Hugés, Minister Stanów Zjednoczonych przy naszym Dworze, przybył tu d. 21 ze swą familiją.

Tama na kanale idącym z *Mastrychtu Bois-le-Duc* zerwaną została, a woda zalatała w i wielką przestrzeń gruntów.

W *Leydzie* mają być ogłoszone rękopiśmienne matematyka *Huyghensa*, które dotychczas w bibliotece *Leydejskiej*.

Wystawa w *Amssterdamie* przedmiotów sztuki mistrzów żyjących; zwiedzana jest codziennie przez wielu cudzoziemców i mieszkańców tego miasta. Liczba dzieł wystawionych przechodzi 50 pomiędzy którymi znajduje się wiele robót, ogłoszonych przez gazety za arcy-dzieła.

W czasie eksplozyi w *Ostendzie*, statek płynący z *Bruges*, w niewielkiej już od *Ostendy* będąc odległości, został podniesiony, a sternik przestachu skoczył do wody dla ocalenia życia.

List z *Groeningen* pod d. 15, liczy do 9 osób zmarłych w ciągu trzech miesięcy. Choroba grassuje najbardziej w klasach niższych, śmiertelność dotyka szczególnie wiek podeszły dzieci. Wprowadzono wodę bieżącą do kanału stojącego, dla zaradzenia szkodliwym jego wyzłomom. Wiele dobrego złota rokowano.

Po dokładniejszym rozpoznaniu, szkodę zrządzoną w *Ostendzie* przez wylecenie składu prochu na powietrze, rachować można bez przesady do milionów złotych hollenderskich. Szczęściem, w czasie tego okropnego wypadku, wszystkie drzewa składu były otwarte; inaczej bowiem całe miasto doznałoby takiego losu, jak pobliskie koszary. Liczba skaleczonych ludzi wynosi 2 Rzucone kamienie spadały o 3 ćwierci mili od miasta; w *Flessyndze* i *Dunkierce*, oraz o 12 mil morzu, słyszano huk. O przyczynie tego zdarzenia rozchodzą się zatrwające pogłoski, którymi tradno wierzyć. Miano już uwięzić kilka podezrzanych osób. Pewny sierżant, który najpierw poczuł zapach hubki, zwrócił na to uwagę swego Porucznika, i oba jak najszybciej uciekli. Gdy zaś przybyli do końca przyległych koszar, wtem nastąpiła eksplozya. Sierżant ma złamaną rękę nogę, a Porucznik jest niebezpiecznie raniony. Inni przypisują ten wypadek nieostrożności: zerleżono bowiem nogi ludzkie, która miały trzymać, podkute gwoździemi. (*G. W.*)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Pomiędzy źródłami *Wagi* i *Bezwy*, aż do góry *Trojaczka*, w *Karpatach*, mieszka poplenienie zwane *Wołochami*, które, prócz nazwiska nie ma spólnego z mieszkańcami *Wołoszczyzny*; nazwanie to bierze od rzeki *Wagi* (*Wah*) podobnie jak *Hannakowie*, inny naród w *Montanii*, od rzeki *Hanna*, a *Blatniacy* od *Blatny* naród ten jest początkowie sławiańskim, mowy dyalektem czeskim, a strój nosi węgierski, ziemi lub błękitny. Przed ostatnim wiekiem, kiedy niezmiernie lasy bukowe i klonowe okrywały górę *Karpatów*, *Wołochy Morawscy* zbierali hubkę, wyrabiali ją i znaczny tóń prowadzili handlu; wyprawiali jej corocznie za granicę do wozów na rok; lecz teraz po większej części są wytrzebione. Dziś wywóz hubki ograniczony jest ledwo dziesięcią wozami, które zwykle do *Lipska*. *Wołochy Morawscy* są krzątni i wle zasadzają na czystey bieliznie; w religii są jej są tolerujący, a w obeyściu się towarzyski uczciwi; waleczności swej w wielu dowiedli w *nach*. (*J. d. St. P.*)

Pozwolono drukować: Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzeja Bucharskiego Rzeczywistego Radca Stanu i Kawaler.*

W Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Października r. s. 1826 Roku.

1 Полевая Провиантская Коммисія Липовскаго отдѣльнаго корпуса объявляетъ, что на поставку провианта для 1й Гусарской дивизіи, въ Виленской Губерніи квартирующей, на продовольствіе съ 1го генваря 1827 по 1го генваря 1828 года, производиться будутъ въ Виленской Казенной Палатѣ торги: 22го, 23го и 25го, октября, перешоржки 26го, 27го и 28го числа тогоже октября сего года, на которыя вызывающіеся желающіе съ законными залогами на сей разъ въ самую часнь прошиву подряда. Задачки выданы будутъ немедленно по заключеніи контракта до пятой части подрядной суммы, подъ особые залоги, съ тѣмъ, что ежели возможность дозволишь, то въ подкрепленіе заданочная сумма будетъ выдана и до шестей часни. Платъ и кондиціи по которыхъ производиться будутъ сии торги и поставка, мѣже самья, что и для войскъ Липовскаго корпуса, и уже доставлены въ Виленскую Казенную Палату, въ мѣсць съ изчисленіемъ потребностей, тѣмъ всякому желающему открыты.

7 Класа Булатовичъ.

8 Класа Качковскій.

Секретарь Гулакъ.

Polowa proviantaska Kommissya oddzielnego Litewskiego Korpusu ogłasza, że na dostarczenie proviantu dla Dywizyi 1szej huzarskiej w Wileńskiej Gubernii konsystującej, na rok od 1 stycznia 1827, do 1 stycznia 1828 roku, odbywać się będą targi w Izbie Skarbowej Wileńskiej w dniach 22, 23 i 25 teraźniejszego października, a przetargi dnia 26, 27, i 28 tegoż miesiąca roku idącego 1826, na które życzący wzywają się z prawem ewikcyami, na ten raz w piątej części podradu wynoszacemi, po zawarciu zaś kontraktu, zadatki niezwłocznie do piątej części podradney summy wydane zostaną; a na poszczególne kaucyje, jeżeli możność dozwoli, w pomoc summy zadatkowej będą wydane i do trzeciej części. Plan i warunki wedle których odbywać się będą te targi i dostarczenie, te same jakie są i dla Korpusu Litewskiego, w teyże Izbie Skarbowej Wileńskiej znajdując się, z wyszczególnieniem potrzeb, które każdy życzący widzieć może.

7 Klasy Булатовичъ.

8 Klasy Качковскій.

Sekretarz Гулакъ.

1 Sąd Podkomorsko Exdywizorski Massy zeszedłego Marszałka Kuszelewskiego, Dekretem Remissyynym Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu w roku 1824 january 31 dnia zapadłym ustanowiony, w dobrach Sterkańcach w Powiecie Wilkomierskim położonych exystujący, po wysłuchaniu w Sprawie głosow przez strony stawające odbytych i ułatwieniu kwestyów wyrok oczewisty poprzedzających, Sądy swoje celem wzięcia całej Konkursowej Sprawy do namowy, na dzień 5ty miesiąca listopada teraźniejszego roku odroczył, w którym to dniu mając zamiar ostatecznym zająć się Sprawą rozbiorem, o tém przez rezolucyą swoją dnia 28 teraźniejszego miesiąca września ogłoszoną obecne strony zawiadomił, gdyby więc wszyscy kredytorowie i pretensorowie zeszedłego Marszałka Kuszelewskiego mający jakiegokolwiek do jego funduszu stosunki, tak o powyższym postanowieniu, jakoteż o tém, iż wszystkie dalsze pozwane, a przed Sądem niniejszym niestawające strony, skutkom amissyi przez Dekret Remissyyny zastrzeżonym

podlegać będą, przez ninieyszą do Gazety Kuryera Litewskiego przesłaną i trzykrotnie opublikowaną się winną Awizacyą obwieszcza. Datt roku 1826 września 29 dnia.

Podkomorzy Zawileyski Dowgiałło.

Pisarz Grodzki Upitski i Exdywizor Antoni Olechnowicz.

Sędzia Ziemiński Oszmiański i Exdywizor Justyn Czernicki.

1 Teodor Sawicki wolno praktykujący mędyk, na mocy praw wieczystych, przyznanych: jednego pod dattą 18 junii, drugiego w dniu 2 augusta teraźniejszego 1826 roku od Strabczego Powiatu Szawelskiego i Kawalera Wincentego Brodowskiego, mnie wydanych; stawszy się Aktorem domu murowanego w Mieście Szawlach przy Ulicy Fabryczney v Mitawskiej pod N. 102 położonego, z ogrodem fruktowym i dwoma osobnymi placami; o takowym przejściu Aktorstwa wyrażonego domu, dla przecięcia wszelkich stosunkow, do powszechney podaję wiadomości.

Takowe Doniesienie dozwolono drukować w Kuryerze Litewskim dnia 4 października 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

1 W domu JWW. Wańkowiczówien obok ś. Kazimierza w sklepie Kupca Wołczaninowa przedają się świeżo sprowadzone astrachańskie winogrona baryłkami i funtami po cenie umiarkowanej, również różne porcellany i kryształy.

2 Część pierwsza dzieła, pod tytułem *Astronomija zawarta we 22ch lekcyach etc.* ogłoszonego na prenumeratę w miesiącu lutym r. b. już wyszła z druku; JJ. WW. JJ. PP. Prenumeratorowie umieszczeni na czele tey pierwszej części w miejscach wiadomych odebrać raczą. *Część druga*, obejmująca jedynaście lekcy, z dodatkiem, i trzema Tablicami figur, wkrótce najaw wyйдzie. Materye w niej zamknięte są następujące: 1. O planetach składających systemat słoneczny. 2. O satellitach czyli księżycach 3. O gwiazdach stałych. 4. O konstellacyach i klasyfikacyi gwiazd stałych. 5. O odkryciach *Herszela* między gwiazdami stałymi. 6. O widokach Teleskopowych ciał niebieskich. 7. O konstellacyach zodyaku, ich konfiguracyi, liczbie gwiazd niemi obiętych, i pozornych ich wielkościach. 8. O kometach, ich ogonach i różnych widokach. 9. O wzdymaniu się i opadaniu wód morskich. 10. O przestrzeni świata powszechnego, o ciałach niebieskich w nim krążących, i o ich mechanicznych stosunkach. 11. O teoriach systematycznych Keplera i Newtona. w *Dodatku* zagadnienia Astronomiczne naywłaściwsze do rozwinięcia wiadomości tey gałęzi filozofii naturalney. Tablice obejmują: *pierwsza*, dwa widoki Wenus, dwa widoki Marsa, dwa widoki Jowisza, z ich odmianami światła, plamami, i pręgami; tudzież widok Saturna z jego pierścieniem i pręgami. *Druga*; Ellipsę, którą ziemia w jednym roku około słońca opisuje; różne widoki pierścienia Saturnowego w czasach różnych; bieg plam na tarocy słoneczney, opisany w lekcyi

V Części I. *Trzecia*; Konstellacye północne, w których gwiazdy połączone są linijami, ich wielkości odznaczone znakami oddzielnymi, lub właściwemi nazwiskami od starożytnych pozostałemi. Prénomierata na obie części tego dzieła przedłuża się do miesiąca grudnia r. b. Prénomieratorowie umieszczeni na czele części drugiej, razem dwie części odbiorą. Cena biletu rubli sr. dwa. Prénomierata przyymuje się Wilnie w Xię-garni Zawadzkiego, Moritza, i w Redakcyi Kuryera Litewskiego; w *Warszawie* u Zawadzkiego i Węckiego. w *Krakowie* u Grabowskiego i Kocha; tudzież u Osób łaskawie prénomieratę trudzących się. Wilno roku 1826 dnia 4 oktobra, Wincenty Karczewski.

Wolno drukować, dnia 4 października 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Sąd Ziemski ptu Wileńskiego zajmując się rozbiorem sprawy konkursowej kredytorów zeszyłych Franciszka i Franciszki Święciokich oraz Józefa Święciokiego Porucznika, z JPP. Franciszkiem, Alexandrem i Kazimierzem bracią Święciokiem, po załatwieniu kwestyów akcesoryynemu stopniowi właściwych, oraz po wysłuchaniu Głosu Produktowego ze strony jednego tylko kredytora odbytego, gdy po mimo czynione przez Sąd ostrzeżenia, żaden z dalszych kredytorów i pretensow do indukowania sprawy nieprzystępuje, z tego powodu znajduje potrzebę zawiadomić wszystkich kredytorów i pretensow do takowego konkursu łączących się, iżby oni sami lub przez Plenipotentów stosunki swoje przed Sądem niniejszym, objawili, gdyż tenże Sąd wyż wyrażoną sprawę w dniu 15 teraż. mca 8bra do namowy wzięść postanowił, i że na niesławających amissyą zapisze, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Roku 1826 mca 8bra 2 d.

Wileński Ziem. Sędzia Alojzy Jasiński.
Wileński Ziem. Sędzia Mateusz Romanowicz.
Ziem. Wileński Pisarz Józef Naborowski.

3 Przez rezolucyą Sądu Magistratu Miasta Wilna dnia 28 teraż. mca września ustanowioną; przeznaczona została licytacya ruchomości, po zmarłym Janie Gotlibie Zeydlerze b. Burm. Wileńskim pozostałej, z szaf, stołów, stoliczków, komod i różnego tytułu meblów, oraz dalszych rozmaitych sprzętów, składającey się. Jakawa licytacya rozpoczęta zostanie dnia 6 następującego mca października o godzinie 2giey z południa w domu tegoż Zeydlera przy ulicy Rudnickiey pod N. 290 położonym, i aż do ukończenia, wyprzedazy każdodziennie, prócz dni świątecznych i Tabelnych, odbywać się będzie. Roku 1826 mca września 30 dnia.

Józef Giec B. M. M. W.

Oswiadczenie imieniem W. X. Jana Szczęsnego Satkiewicza Administratora Kosciola Parafialnego Rotnickiego, czyni się w następney okoliczności: w roku niniejszym 1826 w miesiącu junii 8 dnia, niewiadomo z jakowego wypadku Plebania Rotnicka z całym zabudowaniem w dacie w górze pomienioney ogniem splonęła. A zatym daje wiedzieć publiczności przez niniejsze oswiadczenie, że papiery od różnych osob, obligi, wexle, jako też koscielne księgi w teyże Plebanii w kantorkach będące nie zostały wyratowane. Gdyby oswiadczający się nadal nie szkodował na tym w poszukiwaniu swoich należnościow, niniejsze oswiadczenie zapisując, one własną ręką podpisuje. Datt 1826 miesiąca 7bra 27 dnia X. Jan Szczęśny Satkiewicz Administrator Kosciola Parafialnego Rotnickiego.

Roku 1826 miesiąca 7bra 27 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawając osobiscie W. JX. Jan Szczęśny Satkiewicz Administrator Kosciola Parafialnego Rotnickiego, niniejsze oswiadczenie wpisać do Protokółu podał i one w tym protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Doniesienie w Imieniu Antoniego i Audocyi Afanasówny Kurakinów Kupców 3ciey Gildii zanosy się w tém „iż w roku 1826 apryla 12 dnia wydanym, a tegoż roku julii 15 dnia w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2 Departamentu przyznanym, Folwark Rudanice zwany w Powiecie Wilkomierskim Parafii Dusiatkicy leżący, prawem wieczystym od W. Jmci Pana Stanisława Wiwulskiego Regenta Granicznego Wilkomierskiego nabyli i w posesyą prawną już weszli, lecz gdy dotąd W. Wiwulski Regent, ubezpieczający ewikocyi ziemney wedle wydaney assekuracyi nie złożył, a tąż assekuracyą pewność Aktorstwa i wszelkich swych interesów stosujących się do rzeczzonego folwarku, oraz długi na nimże ewinkowane, przez siebie ułatwić Kurakinów zabezpieczył i upewnił, przeto tym doniesieniem Kurakinowie kupcy nabywcy folwarku Rudanice publiczność uwiadomiją, i wszystkich (jeśliby jakie pretensy do tego folwarku od kogokolwiek były) do wybywcy W. Wiwulskiego Regenta odsyłają, i ażeby w czasie późniejszym oto Kurakinowie kupcy za Wiwulskiego odpowiedzialności nie podlegali, takowe doniesienie przezemnie do Gazety Kuryera Litewskiego podaję, do którego podpisuję się jako proszony Ignacy Krzycki.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiat.
Obserwacye metaeórologi- czne.	d. 5 godz. 6 zrana.	27 cal. 10,7 lin.	+ 6,75 stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 6 — — —	28 — 0,0 —	+ 4 — —	Południowy.	Pogoda.